Rok V. Kraków, poniedziałek 25 lutego 1952 r. Nr 8 (221)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



VI Olimpiada Zimowa dobiega końca

Bergman (Norwegia) wygrywa olimpijski konkurs skoków

150 tysięcy widzów na Holmenkollen oklaskuje najlepszych skoczków świata

Na zakończenie narciarskich konkurencji olimpijskich rozegrano w niedzielę na jednej z najtrudniejszych skoczni świata, w Holmenkollen otwarty konkurs skoków.

Na starcie stanęło 44 zawodników, reprezentujących 13 narodowości. Faworytami konkursu byli Norwegowie Bergman i Hoel, którym zagrozić mógł jedynie Austriak Bradl. Ten ostatni odpadł jednak z braku konkurencji po pierwszym nieudanym skoku.

Dużą niespodzianką było uplasowanie się w pierwszej dziesiątce, a więc w czołówce skoczków światowych dwóch zawodników niemieckich

Polacy skakali dobrze, niemniej jednak nie wykazali dostatecznego otrzaskania w tak wielkich zwodach. Najlepszą klasyfikację otrzymał z naszych narciarzy Wieczorek, który zajął 24 miejsce. Marusarz uplasował się na 27 pozycji, Węgrzynkiewicz na 33, a Tajner na 39.

150 tysięcy widzów obserwowało wczoraj wspaniały pokaz skoków, z udziałem najlepszych skoczków świata. Stolica Norwegii w niedzielę rano opustoszała zupełnie. Nieskończenie długie sznury ludzi spieszyły od świtu w kierunku kolejki na Holmenkollen, niekończące się szeregi autobusów i samochodów ciągnęły w kierunku skoczni. Każdy chciał zobaczyć tę imponującą imprezę, będącą kulminacyjnym punktem tegorocznych Igrzysk Olimpijskich.

Skoki na skoczni w Holmenkollen wymagają od każdego zawodnika niezwykłej perfekcji, techniki, odwagi i kunsztu lotu. W Norwegii udział w konkursie skoków na Holmenkollen uważany jest za wielki zaszczyt i wyróżnienie dla zawodnika. O trudnej skoczni tej, jaką jest skocznia w Holmenkollen mówi przysłowie norweskie: „Na Holmenkollen nie skacze się daleko, ale skacze się bardzo trudno".

Nic więc dziwnego, że biorący udział w konkursie skoków zawodnicy przez dłuższy okres czasu przygotowywali się do konkursu, skacząc w ostatnim tygodniu niemal codziennie.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem konkursu wielkie trybuny wokół skoczni, mogące pomieścić około 150 tysięcy widzów wypełniły się do ostatniego miejsca.

O godz. 13.30 rozpoczęto konkurs.

Już po pierwszej kolejce skoków widać było, że walka o złoty medal rozegra się wyłącznie między Norwegami Bergmanem i Falkangerem, którzy oddali najdłuższe skoki po 68 m. przy nienagannym stylu. **Odległość 68 metrów powtórzył Bergmann w drugiej kolejce skoków, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając złoty medal.**

Falkanger mimo że w drugiej kolejce oddał krótszy skok od Szweda Hoelstroema, Niemca Brutschera, Norwega Hoela i Fina Uotinenna, utrzymał drugą lokatę.

Marusarz, który w pierwszej kolejce skakał słabo, w drugiej turze oddał najdłuższy skok spośród zawodników polskich.

Bardzo słabo skakał Tajner. Wieczorek na ogół nie zawiódł, skacząc równo i pewnie, jednak z braku stylu nie mógł otrzymać wyższej noty. Na marginesie konkursu skoków, zaznaczyć należy, że sędziowie nie zawsze kierowali się obiektywizmem, wyraźnie faworyzując oprócz skoczków skandynawskich, Amerykanów i Niemców.

WYNIKI:

1) Bergman (Norwegia) — nota 226 68, 68.

2) Falkanger (Norwegia) — nota 221,5, sk. 68 64.

3) Hoelstroem (Szwecja) — nota 219,5, skoki 67,65,5,

4) Brutscher (Niemcy) — nota 216,5, skoki 67, 65,5,

5) Naes (Norwegia) — nota 216, 66, 65.5.

6) Hoel (Norwegia) — nota 215, skoki 65.5, 63.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W hołdzie poległym żołnierzom radzieckim

W sobotę odbyła się na cmentarzu w Oslo uroczystość złożenia wieńców u stóp pomnika żołnierzy radzieckich.

Uroczystość składania wieńców odbyła się z okazji święta Armii Radzieckiej.

W uroczystości wzięła udział polska ekipa olimpijska oraz ekipa rumuńska.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili attache wojskowy ambasady ZSRR w Oslo płk. Tarasow oraz poseł RP w Oslo Giebułtowicz.

Dzień Armii Radzieckiej - strażniczki pokoju

23 lutego 1918 roku był dniem ciężkiej próby nowej Republiki Rad Robotniczo-Chłopskich. Pod Narwą i Pskowem świeżo zorganizowane, źle uzbrojone i niedostatecznie umundurowane oddziały Armii Radzieckiej powstrzymały i odrzuciły wojska niemieckiego okupanta. Zwycięstwo pod Narwą i Pskowem zlikwidowało największe, bo bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrażające bytowi Kraju Rad.

Ale na wszystkich rubieżach kraju, na wschodzie i zachodzie, na północy i południu, międzynarodowy imperializm rozpętał wojnę interwencyjną dla obalenia władzy robotniczo-chłopskiej. Pół milionowa armia interwentów świetnie uzbrojona i wyekwipowana plądrowała i niszczyła wycieńczony długą wojną kraj.

W 2-letnich ciężkich zmaganiach słabsza liczebnie i bez porównania gorzej wyekwipowana — Armia Radziecka, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa rozgromiła i zlikwidowała bandy obcych i rodzimych interwentów.

Armia Radziecka zwyciężyła, bo była emanacją interesów i dążeń mas robotniczych i chłopskich. Geniusz wodzów rewolucji Lenina i Stalina, bohaterstwo żołnierza radzieckiego i bezprzykładna ofiarność mas robotniczo-chłopskich, skierowujących cały swój wysiłek dla zaopatrzenia frontów — oto siły, o które rozbiła się zachłanność międzynarodowego imperializmu.

Mijały lata pokojowej pracy. Naród radziecki w nieustannym wysiłku odbudowywał zniszczony wojną kraj. Powstawały nowe kombinaty, — nowe ośrodki ciężkiego przemysłu. Narastały siły Kraju Rad.

Ale równocześnie, pod bokiem Związku Radzieckiego wyrosło nowe niebezpieczeństwo.

Za pieniądze amerykańskich bankierów Hitler budował potęgę militarną, jakiej dotąd nie widział świat. Rozgorzała druga wojna światowa. But triumfującego faszyzmu stratował nieomal całą Europę. Miliony ludzi znalazło się za drutami obozów koncentracyjnych, zadymiły piece krematoriów. Czerpiąc soki żywotne z podbitych narodów Hitler zbudował maszynę wojenną, która miała zdobyć cały glob. W r. 1941 na kraj Związku Radzieckiego Hitler skierował całą swoją potęgę. Dwieście kilkadziesiąt w stal zakutych dywizji faszystowskich, ruszyło na jedyną dla zwycięstwa międzynarodowego faszyzmu — przeszkodę — Związek Radziecki.

Bieg wypadków przekreślił rachuby Hitlera. Na bezprzykładnym bohaterstwie żołnierza radzieckiego, pod Moskwą i Stalingradem utknęła machina wojenna zwycięskiego dotąd faszyzmu.

A wkrótce, realizując genialny plan strategiczny Generalissimusa Stalina, Armia Radziecka potężnymi uderzeniami skruszyła i rozbiła w puch machinę wojenną Hitlera. Na gruzach Berlina żołnierze radzieccy zatknęli sztandar wolności i pokoju.

Armia Czerwona siła i duma narodu radzieckiego, stała się w tym dniu siłą i dumą mas pracujących i sił postępu całego świata.

W dniu święta Armii Radzieckiej masy pracujące całego świata czczą wraz z narodem radzieckim bohaterstwo i poświęcenie żołnierza Kraju Socjalizmu.

Dziś, kiedy międzynarodowy faszyzm knuje nowy spisek przeciw wolności narodów, masy pracujące całego świata z wiarą i miłością patrzą na potęgę Armii Radzieckiej, strażniczki pokoju, postępu i wolności.



Rozegrany w ramach igrzysk olimpijskich w Oslo narciarski slalom-gigant przyniósł zwycięstwo Norwegowi Stein Eriksenowi, którego widzimy (po lewej) na trasie slalomu. Obok Otmar Schneider (Austria), zdobywca złotego medalu w slalomie specjalnym mężczyzn.

Kanada mistrzem olimpijskim w hokeju

CSR walczy ze Szwecją o brązowy medal

Ostatni dzień hokejowego turnieju olimpijskiego przyniósł dwie niespodzianki dużego kalibru. Krocząca bez straty punktu od zwycięstwa do zwycięstwa **Kanada w ostatnim spotkaniu z USA zremisowała 3:3.** Mimo to reprezentacja Kanady utrzymała pierwszą lokatę w tabeli, wyprzedzając USA dwoma punktami.

Jeszcze do soboty liczono się z tym, że walka o drugie miejsce w turnieju rozegra się między Szwecją a Czechosłowacją. **Tymczasem CSR doznała niespodziewanej porażki z USA 3:6 i tracąc w ten sposób ostatecznie szanse na srebrny medal.** Oprócz drużyny amerykańskiej najpoważniejszym więc kandydatem do tytułu wicemistrza olimpijskiego była Szwecja, której w meczu z Czechosłowacją ostatnim wystarczył już tylko remis do ostatecznego uplasowania się na drugiej pozycji.

Tymczasem Czechosłowacja pokrzyżowała ambitne plany Szwedów, odnosząc wysokie zwycięstwo 4:0

Piąte miejsce zajęła **Szwajcaria**, natomiast kwestia obsadzenia szóstego miejsca jest nadal sprawą otwartą. **W wypadku zwycięstwa nad Norwegią punktowane to miejsce może przypaść w udziale drużynie polskiej, która obecnie znajduje się na ósmym miejscu.**

Mecz Norwegia—Polska został z powodu odwilży przełożony na poniedziałek. Spotkanie to będące ostatnim w turnieju olimpijskim zostanie rozegrane na lodowisku w Jordal Amfi.

Szwecja — Czechosłowacja grają również jutro o brązowy medal i tytuł mistrza Europy.

Końcowa tabela hokejowego turnieju olimpijskiego przedstawia się następująco:

1.	Kanada	8	15	71:14
2.	USA	8	13	43:21
3.	CSR	8	12	47:18
4.	Szwecja	8	12	48:19
5.	Szwajcaria	8	8	40:40
6.	Finlandia	8	4	21:60
7.	Niemcy zach.	8	3	21:53
8.	POLSKA	7	3	17:53
9.	Norwegia	7	0	12:42

Czechosłowacja — Szwecja 4:0 (2:0, 2:0, 0:0)

Spotkanie Czechosłowacja—Szwecja zakończyło się wynikiem sensacyjnym i nieoczekiwanym. Faworytem spotkania byli Szwedzi. Grali oni jednak w ostatnim meczu bardzo słabo i w niczym nie przypominali silnego zespołu z pierwszych spotkań. Szwedzi tylko w trze-

(Dokończenie na str. 2)

Końcowa punktacja Olimpiady

Po zakończeniu igrzysk ostateczna punktacja Olimpiady (z wyjątkiem rozgrywek hokejowych) przedstawia się następująco:

1) Norwegia — 104,5 pkt.
2) USA — 71,5.
3) Finlandia — 63.
4) Austria — 54.
5) Niemcy — 40.
6) Szwecja — 25,5, 7) Holandia — 24, 8) Włochy — 22, 9) Szwajcaria — 21, 10) Francja — 10, 11) Anglia — 10, 12) Kanada — 7,5, 13) Węgry — 4, 14) Belgia — 1, 15) Japonia — 0,5.

Sensacyjna porażka piłkarzy włoskich

BELGIA—WŁOCHY 2:0

Rozegrane w Brukseli pierwsze w tym roku międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Włoch i Belgii zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem piłkarzy Belgii 2:0 (1:0)

Nowy rekord polski w pływaniu

Na basenie we Wrocławiu rozegrany został towarzyski mecz pływacki między miejscowym Ogniwem a Gwardią z Katowic. **Podczas tych zawodów Tolkaczewski uzyskał na 100 m st. dow. czas 1.00.2, ustanawiając nowy rekord Polski.** Wynik ten jest lepszy o 0.2 sek. od dotychczasowego rekordu Bocheńskiego.

Spójnia (Łódź) mistrzem ligi koszykowej

Najważniejszym spotkaniem wczorajszej rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej był mecz pomiędzy łódzką Spójnią a Gwardią. Minimalne zwycięstwo łodzian, uzyskane po ciężkiej walce, przysporzyło Spójni nie tylko dalszy punkt ale **zadecydowało również o zdobyciu przez Spójnię mistrzostwa ligi.** Mimo bowiem, że do zakończenia mistrzostw ligowych pozostaje jeszcze okres jednego miesiąca, to jak wynika z tabeli, przyjmując nawet mało zresztą prawdopodobne porażki łodzian w trzech pozostałych im jeszcze do rozegrania spotkaniach, żadna z drużyn nie potrafi już zepchnąć Spójnię z zajmowanej czołowej pozycji.

W Ostrowie miejscowy Kolejarz także po zaciętej, rozstrzygniętej dopiero w dogrywce walce, zwyciężył krakowskie Ogniwo. Podobnie dramatyczny przebieg miało spotkanie łódzkiego Włókniarza z poznańskim Kolejarzem, rozegrane w Łodzi, w którym zwycięstwo, uzyskane w dogrywce przypadło poznaniakom.

W ostatnim meczu niedzieli **warszawscy akademicy pokonali wysoko na własnym boisku najsłabszą obecnie drużynę ligową — Spójnię z Gdańska.** nastąpiły tylko w końcowych

Aktualną tabelę rozgrywek, w której nieznaczne zmiany pozycjach, podajemy poniżej:

Spójnia Łódź	17	15	902:778
Gwardia Kr.	16	10	764:657
CWKS War.	15	9	840:724
Ogniwo Kr.	16	9	690:690
AZS Warsz.	17	9	777:794
Stal Poznań	16	7	710:726
Włókniarz Ł.	17	7	807:787
Kolejarz Ostr.	15	7	642:676
Kolejarz Poz.	16	6	661:740
Kolejarz. W.	16	5	742:621
Spójnia Gd.	15	4	396:774

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań ligowych przedstawiają się następująco:

KOLEJARZ OSTRÓW — OGNIWO KRAKÓW 36:35 (19:17)

OSTRÓW. Spotkanie, którego wynik w normalnym czasie wynosił 29:29 rozstrzygnięty został dopiero po dogrywce. W drużynie gospodarzy najlepiej zagrał Nowacki, natomiast z Ogniwa na wyróżnienie zasługują Banaś i Ciesielski R.

KOLEJARZ POZNAŃ— WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 59:56 (33:29)

ŁÓDŹ. Wynik zawodów ustalono w dogrywce, w normalnym czasie wynosił on 51: 51. Poznaniacy wykazali lepszą kondycję i mieli więcej szczęścia w strzałach.

AZS WARSZAWA— SPÓJNIA GDAŃSK 80:42 (43:21)

WARSZAWA. Wysokie zwycięstwo akademików, którzy przewyższali przeciwników pod każdym względem.

Olimpijskie mecze hokejowe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciej tercji byli równorzędnym przeciwnikiem, ale wszelkie ich akcje defensywa Czechów likwidowała pewnie. Czechosłowacja zagrała bardzo dobrze i ambitnie.

W meczu tym uległ kontuzji bramkarz szwedzki **Flodquist**, zastąpił go **Svensson**, który równie pewnie bronił jak jego poprzednik.

Szwajcaria — Niemcy 6:3 (1:1, 3:1, 2:1)

Po wyrównanej pierwszej tercji Szwajcarzy objęli prowadzenie i bez wysiłku pokonali Niemcy. Szwajcarzy mogli wygrać cyfrowo w daleko wyższym stosunku, gdyby ich napastnicy wykorzystali okazje tylko w 50 proc.

Wszystkie bramki zdobył dla Szwajcarii **Poltera**. **Bramki** dla Niemiec zachodnich **Eggen.**

Kanada — USA 3:3

Finał olimpijskiego turnieju hokejowego Kanada—USA **wywołał ogólny niesmak.** — Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 i z gry Kanadyjczyków wynikało wyraźnie, że chodzi im o uzyskanie w meczu tym tylko wyniku remisowego, by dać Amerykanom szanse zdobycia jednego srebrnego medalu.

Gra była wprawdzie dla oka piękna, stała na wysokim poziomie, ale Kanadyjczycy nie grali na wynik.

Zwycięstwo przodownika tabeli w Krakowie

Spójnia Łódź—Gwardia Kr. 48:47 (22:19)

Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej, w jakim zmierzyły się wczoraj w Krakowie drużyny prowadzącej w tabeli łódzkiej Spójni i miejscowej Gwardii, zakończyło się po bardzo zaciętej a chwilami nawet dramatycznej **walce zwycięstwem gości w stosunku 48:47 (22:19).**

Łodzianie okazali się zespołem bardziej niebezpiecznym, szybszym a przede wszystkim lepiej dysponowanym strzałowo, wyłączając jedynie sprawę egzekwowania rzutów osobistych, z których wykorzystali jedynie niewielki procent. Na wyróżnienie zasłużyli zwłaszcza: **Kasiński oraz Przywarski.**

Gwardziści dorównywali gościom w polu, prowadząc przez cały czas spotkania równorzędną grę, mieli jednak sporo trudności ze sforsowaniem dobrze grającej obrony łódzkiej. Najsłabniejszymi punktami miejscowych byli: **Arlet, Kowalówka oraz Bartik**, który jednak ma na sumieniu sporo niewykorzystanych sytuacji strzałowych.

Od pierwszych minut gry spotkanie przebiega pod znakiem wyrównanej, emocjonującej i obustronnie nieustępliwej walki o każdy niemal punkt. Prowadzenie bardzo często się zmienia a inicjatywa gry przechodzi z rąk do rąk. Krótko przed końcem pierwszej połowy meczu łodzianie zdobywają nieznaczną przewagę punktową, którą udaje im się następnie utrzymać prawie do połowy drugiej części zawodów. W tym czasie Gwardia uzyskuje wyrównanie. Od tego momentu przez okres trwający aż do końca meczu zaczyna się dramatyczna walka przy zmieniającym się stale prowadzeniu. Na minutę przed końcem spotkania prowadzi różnicą jednego punktu **Spójnia.** — Gwardziści, którzy grają teraz b. nerwowo mają jeszcze w tym czasie doskonałą okazję do poprawienia wyniku, a nawet przechylenia szali zwycięstwa na swoją korzyść. **Kowalówka i Bartik** nie wykorzystują jednak trzech rzutów osobistych. Za zbyt ostrą grę usunięci zostali przed czasem z boiska czterej zawodnicy Spójni: **Jaskółowski, Chrzanowski, Dowgird, i Płoszewski oraz Arlet z Gwardii:**

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Kasiński 19, Przywarski 15, Szor II 6, oraz Jaskółowski, Chrzanowski, Dowgird i Płoszewski po 2. Dla Gwardii: Bartik 17, Arlet 10, Kowalówka 9, Chanek 5, Szymczak 4 i Mikułowski 2.**

Zawody prowadzili poprawnie pp. **Czmoch z Warszawy** oraz **inż.Hegerle** z Krakowa.

Tenis stołowy

W spotkaniach tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Gwardia Kr.—Spójnia Kr. 7:3, Budowlani Kraków—Unia Jaworzno 7:3, Stal Chrzanów—Budowlani Kraków 9:1, Unia Kraków—Unia Jaworzno 7:3, Unia Kraków—Stal Chrzanów 8:2.

*

W turnieju ping-pongowym kół sportowych ZS Spójnia (Kraków), pierwsze miejsce zajęła w konkurencji kobiet **Bielecka (MHD) przed Kamieńską (MHD) i Klinikowa (MHD).**

Wśród mężczyzn zwyciężył **Lisiński (CRS), 2) Lachowski (MHD), 3) Pychowski (KZM).**

ŁÓDŹ—SZCZECIN 11:9 W BOKSIE

SZCZECIN. W rozegranym w Szczecinie międzyokręgowym spotkaniu pięściarskim reprezentacja Łodzi wygrała ze Szczecinem 11:9.

Obydwie drużyny walczyły w osłabionych składach. Poszczególne walki stały na przeciętnym poziomie.

O mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet

W dalszym ciągu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich, rozegrano wczoraj dwa spokania, wyniki których są następujące:

SPÓJNIA WARSZAWA — KOLEJARZ WARSZAWA 43:38 (26:25)

Spójnia była zespołem lepszym technicznie i kondycyjnie mając najlepsze zawodniczki w Rogowskiej, Kowalczykównie i Wojewódzkiej. W drużynie pokonanych wyróżniła się Wikarska, zdobywając 22 pkt.

GWARDIA KRAKÓW — AZS WARSZAWA 38:35 (27:22)

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. W Gwardii najlepiej zagrały: **Łaptaś, Matula oraz Mamińska.** W AZS-ie wyróżniły się Czopkówna i Dergowska.

Po wczorajszych spotkaniach tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1. Spójnia W-wa 5 4 232:193
2. Gwardia Kr. 5 4 197:171
3) Kolej. W-wa 5 1 206:211
4) AZS W-wa 5 1 196:243

O tytule mistrza Polski zadecyduje nadchodząca niedziela, w Krakowie rozegrane zostanie decydujące spotkanie pomiędzy warszawską Spójnią a miejscową Gwardią.

Rewanżowe spotkanie kadrowiczów kończy się wynikiem remisowym

Ośrodek Kraków-Ośrodek Śląsk 2:2

W dniu wczorajszym rozegrano na boisku Budowlanych w Chorzowie rewanżowe spotkanie drużyn piłkarskich dwóch ośrodków olimpijskich Krakowa i Chorzowa. **Zakończyło się ono wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 0:1, 2:0).**

Boisko było pokryte grubą warstwą mokrego śniegu, a miejscami pełne błota i wody. Warunki te nie odstraszyły jednak piłkarzy obydwu zespołów, którzy grali z dużym poświęceniem. Spotkanie rozegrano w 3 tercjach 2 × po 30 min. i 1 × 20 min.

Ślązacy dysponowali pełną osiemnastką kadrowiczów, których dowolnie wymieniali, podczas gdy krakowianie grali przez cały czas spotkania tymi samymi zawodnikami.

Początkowo lekką przewagę mieli Ślązacy, grając długimi podaniami. Goście natomiast stosowali podania krótkie, które oczywiście w ciężkich warunkach terenowych nie mogły przynieść efektu bramkowego. W drugiej części meczu krakowianie zastosowali — podobnie jak piłkarze Śląska — system długich podań, a grając, w przeciwieństwie do meczu krakowskiego, bardziej ofiarnie przejęli inicjatywę i zaczęli coraz ściej poważnie zagrażać bramce Szymkowiaka. **Efektem przewagi krakowian były dwie bramki, zdobyte przez Kohuta i Patkolę.** Kiedy w trzeciej części zawodów wzmocniono świeżymi zawodnikami drużynę Śląska, gospodarze zaczęli energicznie szturmować bramkę krakowską, dążąc do zmiany niekorzystnego stosunku bramkowego. Na przeszkodzie stanęły jednak doskonale grające formacje defensywne przeciwnika z Kaszubą na czele.

Ostatnie minuty przyniosły przewagę ślązaków, którzy wykazali lepszą kondycję.

Wyrównanie uzyskali ślązacy w ostatnich minutach przez Sobka i Alszera.

Olimpijski ośrodek śląski grał na wyrównanym poziomie.

W drużynie krakowskiej najlepszą częścią zespołu była defensywa: **Gędek, Glimas i Kaszuba, w pomocy Oprych i Mamoń a w napadzie Kohut i Patkolo.**

Zawody zgromadziły 5 tys. osób. Sędziował Orliński z Katowic.

*

Obecny na meczu **trener Kiraly** wyraził swoje zadowolenie z gry obydwu zespołów. Bardzo podobała mu się obrona ośrodka krakowskiego, która umiejętnie zastopowała atak śląski. Za najlepszego zawodnika defensywy uważa **Kaszubę.**

ECHA RAIDU NARCIARSKIEGO PTTK

KTN PTTK przygotowuje 3 konkursy dla uczestników I Ogólnopolskiego Narciarskiego Raidu Turystycznego. Będą to — konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcie, dokonane podczas raidu, konkurs na najlepszy dzienniczek raidowy (który powinna była prowadzić każda drużyna), i konkurs na literacki opis raidu.

*

Komisja oceny dzienniczków raidowych ma bardzo trudne zadanie w klasyfikacji prac. Wiele bowiem drużyn opracowało dzienniczki bardzo pomysłowo i oryginalnie, ilustrując je karykaturami, rysunkami, mapkami przebytej trasy i zdjęciami fotograficznymi. Ze wszystkich jednak wyróżniają się dzienniczki SKS Kopernik z Będzina, Stal-Artigraf z Krakowa, i PTTK z Wrocławia.

Zakończenie narciarskich mistrzostw CRZZ

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa CRZZ, w których brały udział wszystkie zrzeszenia z całej Polski. W mistrzostwach brało ogółem udział 150 zawodników.

Na zawody przybyli: **sekr. CRZZ — Drożdż, kierownik wychowania fizycznego — Dołowy, przew. sekcji narciarskiej GKKF — Malczewski,** sekretarze głównych rad zrzeszeń sportowych oraz członkowie rady trenerów.

W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano dwie konkurencje, a to: bieg na dystansie 30 km mężczyzn oraz otwarty konkurs skoków.

Warunki biegu, jak i konkursu skoku — dobre.

W biegu na 30 km zwyciężył **Dąbrowski (Włókniarz) 2:09,41 godz., 2) Dobosz Franciszek (Górnik) 2:12,22, 3) Zubek (Kolejarz) 2:17,53, 4) Holeksa Antoni (Stal), 5) Holeksa Paweł (Stal).**

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął **Rekucki (Spójnia), oddając skoki długości 52 i 58 m. — nota 295,5, 2) Marusarz Andrzej (Kolejarz) 49, 58 m. — 280,2, 3) Świerk (Unia) 50,5, 55 m. — 278, 4) Nogowczyk (Stal) 50,5, 53 — 277,5, 5) Gut Szczerba (Unia) 50,5, 53 — 276,1.**

Poza konkursem udział w skokach brali również zawodnicy CWKS, z których Kula oddał skoki długości: 60 i 57 m. — nota 318,2.

W ogólnej punktacji zwyciężył **Kolejarz 1.306 pkt. przed Ogniwem 949 pkt.** Kolejność dalszych miejsc przedstawia się następująco: **3) Stal 683 pkt., Unia 653 pkt., Spójnia 554 pkt., 6) Górnik 547, 7) Włókniarz 535 pkt., 8) Budowlani 441 pkt.**

Z. Chr.

Mistrzostwa narciarskie Gwardii rozpoczęte

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa ZS Gwardia. W pierwszym dniu odbył się slalom specjalny dla kobiet i mężczyzn.

W konkurencji kobiet zwyciężyła **Czechówna, uzyskując łączny czas w dwóch przejazdach 1,28, 2) Kozakówna 1,38,2, 3) Tyryboń 2,06,2.**

W slalomie mężczyzn pierwsze miejsce zajął **Stańco 1,40, 2) Miranowski 1,44,1, 3) Maka 1,46,2.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się bieg na dystansie 18 km dla mężczyzn i 1 km dla kobiet.

Liga pięściarska

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi zrzeszeniowej w boksie uzyskano wczoraj następujące wyniki:

Ogniwo—Kolejarz II 11:9. CWKS III—Górnik 12:8.

Mające się odbyć we Włocławku zawody pomiędzy rezerwami Unii i Spójni nie doszły do skutku z powodu nie przybycia drużyny Spójni.

W mistrzostwach ligi w grupie pierwszej prowadzą **Budowlani — 6 pkt.** przed CWKS-em III — również 6 pkt. W grupie drugiej na czele znajduje się rezerwowa drużyna Gwardii, mając na swym koncie 7 zdobytych pkt.

CWKS Warszawa zdobył puchar Polski w siatkówce męskiej

KATOWICE. Trzydniowe finałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce męskiej, rozegrane w Bielsku, stały na słabym poziomie. Puchar zdobyła bez porażki drużyna CWKS Warszawa. Najlepszymi zawodnikami turnieju byli: **Golisiewicz (CWKS), Łuczak (AZS Warszawa) i Witold Maliszewski (Gwardia Wrocław).**

Ostateczna tabela finałowych rozgrywek:

1) CWKS Warszawa	3:0	9:3
2) Gwardia Wrocł.	2:1	8:4
3) AZS Warszawa	1:2	5:7
4) Gwardia W-wa	0:3	3:9

Hokej na „Torkacie"

Na Torkacie rozegrany został eliminacyjny turniej hokejowy celem wyłonienia dwóch drużyn do tegorocznych mistrzostw Polski. W rozgrywkach uzyskano wyniki:

Gwardia—Stal 6:0 (3:0, 1:0, 2:0).

Spójnia—AZS 3:2 (0:1, 2:1 1:0).

Spójnia—Stal 8:4 (3:0, 4:2, 1:2).

Gwardia—AZS 10:1 (4:0, 4:0, 2:1).

Turniej zakończony zostanie w dniu dzisiejszym, przy czym zespół Gwardii rozegra decydujące spotkanie ze Spójnią.

Mecz nokautów

Gwardia Kr.-Gwardia Kielce 15:5

W miejsce odwołanego spotkania pięściarskiego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między Ogniwem Kraków a Gwardią, Gwardia krakowska zorganizowała spotkanie towarzyskie z drużyną Gwardii kieleckiej. W zespole kieleckim widzieliśmy zawodników o niewątpliwym utalentowaniu bokserskim i niezwykłej odporności na ciosy. Jednakże w wyszkoleniu technicznym goście wyraźnie ustępowali gospodarzom.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Janicki (Kr) spotkał się z **Szafrańkiem** (Kiel). W ciągu pierwszej rundy lepszy technicznie Janicki uzyskuje wyraźną przewagę punktową. W drugiej rundzie Janicki idzie odkryty i nacina się na silny cios przeciwnika, który rzuca go na deski. Po następnym z kolei ciosie Janicki zostaje wyliczony.

W wadze koguciej Wojtyniak spotkał się z słabo zaawansowanym technicznie **Majkowskim.** Majkowski trzy razy idzie do ośmiu na deski i wreszcie poddaje się przeciwnikowi.

W wadze piórkowej Klinkosz (Kr) walczył z **Purmanem** (Kiel). W pierwszej rundzie lekką przewagę uzyskuje Klinkosz. W ciągu drugiej rundy dochodzi do wymiany ciosów, ale Klinkosz ciągle utrzymuje inicjatywę.

Wygrywa jednogłośnie Klinkosz.

W wadze lekkiej Brzeziński walczy z surowym zupełnie **Wiśniewskim.** Już po kilku sekundach cios Brzezińskiego rzuca Wiśniewskiego na deski i zostaje on wyliczony.

W wadze lekkopółśredniej Graf (Kr) spotkał się z **Latkowskim** (Kiel). Przez pierwsze dwie rundy lekką przewagę punktową uzyskuje Graf. W trzeciej dochodzi do niezwykle ostrej wymiany ciosów i runda jest raczej wyrównana. Wygrywa Graf w stosunku 2:1.

W wadze półśredniej Chodorowski (Kr) zmierzył się z **Kubskim** (Kiel). W pierwszej rundzie przewaga lepszy technicznie Chodorowski. W drugiej Chodorowski niepotrzebnie dopuszcza do wymiany ciosów i idzie do ośmiu na deski. W trzeciej rundzie Chodorowski narzuca rzadko na ringach oglądane tempo walki i „rozbija" przeciwnika. Wygrywa Chodorowski przez t. k. o.

W dublowanej wadze półśredniej Kraus I (Kr) po brzydkiej i nieciekawej walce, nie rozstrzygnął spotkania z **Leslakiem** (Kiel).

W wadze lekkośredniej Bolesta (Kr) zmierzył się z **Zablockim** (Kiel). Przez wszystkie trzy rundy Bolesta utrzymuje przewagę punktową a pod koniec spotkania Zabłocki znalazł się do ośmiu na deskach. Wygrał wysoko na punkty Bolesta.

W wadze średniej Kraus II (Kr) walczył z **Jolejką** (Kiel). Surowy Jolejko nie ma nic do powiedzenia z lepszym technicznie Krausem i ulega w drugiej rundzie przegrywa przez t. k. o.

W wadze ciężkiej Ciołek (Kr) spotkał się z **Bąbalskim** (Kiel). Ruchliwy i ostrożnie walczący Bąbalski przez wszystkie trzy rundy umiejętnie punktuje przeciwnika i wygrywa jednogłośnie.

Nareszcie pełny sukces

Polscy hokeiści odnoszą pierwsze zwycięstwo w turnieju olimpijskim wygrywając z Finami 4:2 (2:2, 0:0, 2:0)

W sobotę, w przedostatnim dniu turnieju olimpijskiego **nasi hokeiści odnieśli pierwszy sukces, wygrywając z reprezentacją Finlandii 4:2 (2:2, 0:0, 2:0)**.

Finowie, tak jak i w poprzednich spotkaniach zademonstrowali w meczu z Polską przeciętną technikę, dużą szybkość i bojowość. Grają oni wprawdzie surowo, ale na skutek twardej gry i ambicji, stanowią zwłaszcza dla wszystkich drużyn grupy drugiej walczącej o zajęcie szóstego miejsca, trudnego do rozgryzienia przeciwnika. Toteż nasi hokeiści przez dwie tercje nie mogli sobie poradzić z twardo grającą drużyną fińską i dopiero w ostatniej tercji gdy Finowie opadli nieco z sił, energiczne ataki drużyny polskiej zakończyły się powodzeniem i zdobyciem dwóch decydujących o zwycięstwie bramek.

Spotkanie Polski z Finlandią zostało rozegrane na lodowisku w niewielkiej miejscowości **Lillestroem**, położonej w odległości około 25 km od Oslo. Zawody te stały się dla miejscowej robotniczej ludności dużym wydarzeniem. Obie drużyny zostały powitane przez miejscowego burmistrza, którego powitalne przemówienie zostało przetłumaczone na język fiński i polski. Mecz rozpoczął się dla nas niefortunnie. Już w pierwszej minucie, atak fiński wykorzystuje przytomnie błąd naszej obrony i uzyskuje prowadzenie ze strzału zawodnika **Karumaa**. Polacy opanowują się, grają mniej nerwowo, a zdobycie wyrównującej bramki przez **Wróbla II** po ładnym zagraniu z bratem, wpływa uspokajająco na całą naszą drużynę. Mimo to Finowie po raz drugi zdobywają prowadzenie. W 16 minucie wypad **Kuuseli** przynosi drużynie fińskiej drugą bramkę. Wyrównuje po solowej akcji Gansiniec.

Druga tercja upływa pod znakiem ataków Polaków, którzy jednak nie potrafią przełamać obrony fińskiej. Tercja kończy się bezbramkowo.

W ostatniej tercji, podobnie jak w drugiej, przez dłuższy czas nie możemy sforsować twardo grającej defensywy Finów. Przeciwnik nasz cały swój wysiłek skoncentrował na obronie, dążąc do utrzymania remisowego wyniku. Pod wpływem ciągłych, groźnych ataków polskich, obrona fińska pod koniec trzeciej tercji załamała się i w krótkich odstępach czasu zdobyliśmy trzecią i czwartą bramkę. Strzelcem trzeciej bramki był **Skarżyński**, któremu doskonałą pozycję wypracował Gansiniec, przedzierając się przez obronę Finów i podając krążek do tyłu, wprost na kij Skarżyńskiego. W minutę później doskonale wystawiony przez Csoricha **Lewacki** zdobywa czwartą bramkę dla Polski.

W spotkaniu tym w drużynie polskiej oprócz pierwszego ataku, dobrze zwłaszcza w drugiej tercji i w końcowych fragmentach meczu wypadł atak śląski: Gansiniec i bracia Wróblowie.

W drużynie fińskiej wyróżniła się ambitnie i twardo grająca obrona.

Wielki dzień Finów

Zdecydowane zwycięstwo narciarek fińskich

W sobotnich konkurencjach narciarskich wielki sukces odnieśli Finowie, wygrywając zdecydowanie obie konkurencje biegowe: sztafetę 4×10 km i bieg na 10 km. kobiet.

W tej ostatniej konkurencji pierwsze trzy miejsca zajęły Finki, a czwarta zawodniczka fińska przyszła do mety na piątej pozycji.

W biegu kobiet, który rozegrano po raz pierwszy w programie olimpijskim, startowały 22 zawodniczki z 10 państw.

Bezkonkurencyjne okazały się biegaczki fińskie, zdobywając wszystkie medale w tej konkurencji.

Zwyciężyła **Videman** w czasie 41:40 min. przed **Hietamies** 42:39 i **Rantanen** — 42:50. Czwarte miejsce zajęła Norberg (Szwecja) — 42:53, piąta była znów Finka Polkunnen — 47:07. Na szóstym miejscu uplasowała się Wahl (Norwegia).

W sztafecie 4x10 km triumfują również Finowie

Druga konkurencja narciarska rozegrana w sobotę — **bieg rozstawny 4x10 km. zakończył się również pełnym sukcesem Finów.**

W sztafecie startowało 13 drużyn. Finowie już na pierwszej zmianie objęli prowadzenie, którego nie oddali do końca sztafety, wygrywając tę konkurencję różnicą około 3 minut. Zwycięski zespół fiński biegł w następującym składzie: **Hasu, Lonkila, Korhonenn i Maekela.**

Ten ostatni zawodnik uzyskał najlepszy czas na 10 km. — 34:06 min. przed Norwegią.

WYNIKI:

1) Finlandia 2:20,16 godz. 2) Norwegia 2:23,13. 3) Szwecja 2:24,13. 4) Francja 2:31,11. 5) Austria 2:34,36. 6) Włochy 2:35,33.

Sztafeta czechosłowacka przybyła na ósmym miejscu, rumuńska na dziesiątej pozycji.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „World Sport", CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Sobotnie mecze hokejowe

W dalszych spotkaniach hokejowych rozegranych w sobotę. **USA niespodziewanie pokonały Czechosłowację 6:3 (2:1, 4:0, 0:2). Szwecja wygrała ze Szwajcarią 5:2 (1:1, 4:0, 0:1) oraz Kanada zwyciężyła Norwegię 11:2 (5:2, 3:0, 3:0).**

Drużyna czechosłowacka, która zdobyła prowadzenie w meczu z USA, niespodziewanie załamała się i utraciła w pierwszej i drugiej tercji sześć bramek. Dopiero w trzeciej tercji hokeiści czechosłowaccy uzyskali zdecydowaną przewagę i przy silnym dopingu publiczności zdobyli dwie bramki łagodząc nieco porażkę.

Również i w tym spotkaniu hokeiści amerykańscy grali bardzo brutalnie w wyniku czego kilku zawodników czechosłowackich doznało kontuzji.

*

W piątek w późnych godzinach wieczornych dwaj pretendenci do złotego medalu Kanada i Szwecja rozegrały zacięte spotkanie, **które przyniosło nieznaczne zwycięstwo hokeistom kanadyjskim 3:2 (1:2, 1:0, 1:0)**. Gra była całkowicie równorzędna, szybka i stała na bardzo dobrym poziomie. Hokeiści szwedzcy przeważali lekko w pierwszej tercji, natomiast w trzeciej lepszą była drużyna zwycięzców.

Koszykówka wciąż popularna



Rozgrywki piłki koszykowej o mistrzostwo ligi dobiegają końca. Na zdjęciu fragment z zawodów pomiędzy CWKS a Kolejarzem z Ostrowa Wielkopolskiego, które zakończyły się zwycięstwem wojskowych.

Jakie miejsca zajęli Polacy w Oslo

KOBIETY:

bieg zjazdowy: **13) Grocholska 1,54.1 — 34) Kowalska.**

slalom specjalny: **14) Grocholska 2,24,3 — 33) Kodelska, 34) Kowalska.**

slalom gigant: **34) Kodelska 2.32,6.**

MĘŻCZYŹNI:

bieg zjazdowy: **22) Roj Gąsienica 2.44,3, 29) Dziedzic, 42) Czarniak, 43) J. Marusarz.**

slalom specjalny: **28) Roj Gąsienica 2.29,6.**

slalom gigant: **38) Dziedzic, 39) Płonka, 41 Roj Gąsienica, 48) J. Marusarz.**

bieg 18 km: **41) Kwapień T. 1,11,40.**

skoki otwarte: **24) Wieczorek, 27) St. Marusarz, 33) Węgrzynkiewicz, 39) Tajner.**

Bergman wygrywa konkurs skoków

(Dokończenie ze str. 1).

7) Hyvaerinen (Finladia) nota 213,5, 66.5, 61,5,

8) Weller (Niemcy) — nota 213, 67, 63,

9) Uotinen (Finlandia), nota 213, 66.5, 65,

10) Kleisl (Niemcy) — nota 208, 67, 62,5,

POLACY:

27) Marusarz Stanisław nota 188, 59, 60.5.

33) Węgrzynkiewicz — nota 185, 60,5, 58,5.

39) Tajner — nota 178, 57, 56,5.

Para Falk zdobywa złoty medal w jeździe parami

W piątek wieczorem zakończono olimpijskie zawody w jeździe figurowej na łyżwach.

W ostatniej konkurencji — jeździe parami **zwyciężyło małżeństwo Falk (Niemcy zach.) 11,4 pkt.** przed rodzeństwem Kennedy (USA) 11,2 pkt.

Brązowy medal olimpijski zdobyło rodzeństwo Nagy (Węgry) 10,9 pkt.



Rodzeństwo Nagy (Węgry) zdobyło brązowy medal olimpijski w jeździe figurowej parami

Radzio wygrywa turniej tenisowy w Gdańsku

GDAŃSK. W niedzielę zakończył się w Gdańsku ogólnopolski zimowy turniej tenisowy. Zwycięzcą turnieju **został Radzio, który w finałowym spotkaniu pokonał Niestroja 6:4, 6:4.**

Pilnie trenują koszykarze kadry w krakowskim ośrodku szkoleniowym

Już od kilku tygodni rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej toczą się bez udziału najlepszych zawodników poszczególnych zespołów. Czołowi ligowcy w liczbie 53 zostali bowiem decyzją sekcji KSPR GKKF powołani w skład Kadry olimpijskiej, dla której utworzono w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Łodzi specjalne ośrodki treningowe.

Wycofanie z rozgrywek mistrzowskich najlepszych koszykarzy przyniosło w rezultacie pewne obniżenie poziomu rozgrywek ligowych i spadek ich atrakcyjności, co nieprzyjemnie odczuli liczni obserwatorzy zawodów mistrzowskich, zwłaszcza, że decyzja GKKF zapadła w okresie najbardziej zaciętych bojów zbliżających się do końca mistrzostw ligi. Z drugiej jednak strony konieczność zastąpienia starszych, bogatszych w doświadczenia i umiejętności koszykarzy przez ich młodszych kolegów klubowych **pozwala na ocenę pracy wkładanej przez poszczególne kluby w wychowywanie rezerw.**

Postanowienie GKKF wywołało wiele różnych zastrzeżeń a opinie co do wartości szkolenia w ośrodkach przedolimpijskich były podzielone. Chcąc wyświetlić sprawę na miejscu odwiedziliśmy w czasie treningu czołowych koszykarzy krakowskich, wchodzących w skład Kadry.

Zaprawą koszykarzy w ośrodku krakowskim kieruje trener Gwardii — **J. Groyecki.** Od niego też dowiadujemy się pierwszych szczegółów.

Krakowską Kadrę olimpijczyków tworzą obecnie — mówi trener gwardzistów — następujący koszykarze: **Dąbrowski, Pyjos, Pacuła, Bętkowski, Wężyk i Wójcik** (wszyscy z Gwardii), **Ludzik i Korcala** (Ogniwo), **Jabłoński i Więcław** (Spójnia) oraz **Poburka** (Kolejarz). Początkowo w składzie tym znajdował się także doskonały obrońca Gwardii — **Arlet**, który jednak z powodu przeszkód osobistych musiał zrezygnować z treningów. Na jego miejsce powołano jeszcze jednego z zawodników krakowskiej Spójni — jak się jednak okazało, uzyskiwane przez tego koszykarze słabe postępy w nauce zadecydowały o konieczności skreślenia go z listy kadrowiczów.

Na wyniki w nauce — a większość trenujących w ośrodku to studenci krakowskich szkół wyższych — kierownictwo zwraca baczną uwagę, wychodząc z założenia, że właśnie nauka i postępy w jej zdobywaniu stoją na pierwszym planie. Na szczęście w większości wchodzący w skład kadry zawodnicy dobrze radzą sobie nie tylko na boiskach ale również i w pracy na swoich uczelniach, w czym dobrymi zwłaszcza wynikami wyróżniają się dwaj młodzi koszykarze Spójni — **Jabłoński i Więcław.**

Treningi prowadzone są cztery razy tygodniowo — po dwie godziny. Oczywiście przed rozpoczęciem zaprawy wszyscy zawodnicy przeszli przez troskliwe badanie lekarskie, które powtarzane będzie stale co pewien czas. Przed każdym treningiem i po treningu zawodnicy ważą się, co również pozwala na kontrolę ich stanu zdrowia — no i intensywności trenowania.

Celem działalności ośrodka szkoleniowego jest — przez jednolity we wszystkich ośrodkach plan szkolenia — jak najlepiej przygotować naszych koszykarzy i podnieść ich umiejętności oraz kondycję. Na systematycznie przeprowadzanych treningach wiele uwagi poświęca się na poprawę umiejętności strzelania do kosza. A dyspozycja strzałowa wszystkich niemal polskich koszykarzy pozostawia na ogół wiele do życzenia. Pracuje się również nad zwiększeniem szybkości w grze, co również było dotąd poważnym mankamentem naszych reprezentantów.

Jeśli chodzi o system gry to forsowana jest obrona „każdy swego" na całym boisku. Przyswojenie tego stylu sprawia koszykarzom krakowskim sporo trudności, obie nasze drużyny ligowe, tak Gwardia jak i Ogniwo uznawały i stosowały dotąd raczej bardziej im odpowiadającą obronę w piątkę. W ataku wprowadza się ustawienie 4 — 1, na jednego obrotowego centra.

Jest jeszcze za wcześnie — kończy trener Groyecki na szczegółową ocenę postępów poczynionych przez zawodników. Niewątpliwie jednak wszyscy trenujący poprawili szybkość i celność a systematyczne dalsze treningi wpłyną również korzystnie i na inne cechy gry koszykarzy. (t.t.)

Zdobywcy olimpijskich medali

Złote

ANDERSEN (Norwegia) — w jeździe szybkiej na 1.500, 5000 i 10.000 metrów.

SLATTVIK (Norwegia) — w kombinacji klasycznej.

BRENDEN (Norwegia) — bieg 18 km.

STEIN ERIKSEN (Norwegia) — slalom-gigant.

BERGMAN (Norwegia) — skoki otwarte.

ANDREA MEAD LAVRENCE (USA) — slalom-gigant i slalom specjalny kobiet.

BUTTON (USA) — jazda figurowa mężczyzn.

KENNET Henry (USA) — jazda szybka 500 m.

HAKULINEN (Finlandia) — bieg 50 km.

WIDEMAN (Finlandia) — bieg 10 km kobiet.

ZENO COLO (Włochy) — bieg zjazdowy.

OTTMAR SCHNEIDER (Austria) — slalom specjalny.

BEISER (Austria) — bieg zjazdowy kobiet.

NIEMCY: dwójki i czwórki bobsleja.

FALK (Niemcy) — jazda figurowa parami.

ALTWEGG (Anglia) — jazda figurowa kobiet.

FINLANDIA: w sztafecie 4×10 km.

Srebrne

MC. DERMOTT (USA) — w jeździe szybkiej 500 m.

Rodzeństwo KENNEDY (USA) — w jeździe figurowej parami.

ALBRICHT (USA) — w jeździe figurowej kobiet.

USA: w dwójkach i czwórkach bobslejowych.

HASU (Finlandia) — w kombinacji norweskiej.

KOHLEMAINEN (Finlandia) — w biegu na 50 km.

MAKALA (Finlandia) — bieg 18 km.

HIETAMIES (Finlandia) — bieg 10 km kobiet.

FRAVDA (Austria) — slalom-gigant.

SCHNEIDER (Austria) — bieg zjazdowy.

DAGMAR ROM (Austria) — slalom-gigant kobiet.

SEIBT (Austria) — jazda figurowa mężczyzn.

STEIN ERIKSEN (Norwegia) — slalom specjalny.

FALKANGER (Norwegia) — skoki otwarte.

NORWEGIA: sztafeta 4×10 km.

BROEKMAN (Holandia) — jazda szybka 5.000 i 10 000 m.

VAN DER VOORT (Holandia) — jazda szybka 1.500 m.

BUCHNER (Niemcy) — bieg zjazdowy kobiet.

Brązowe

STENERSEN (Norwegia) — kombinacja klasyczna.

BERGEN (Norwegia) — slalom specjalny.

LONKILA (Norwegia) — bieg 18 km.

ÖSTERSTAD (Norwegia) — bieg 50 km.

JOHANSEN (Norwegia) — jazda szybka 500 m.

HAUGLI (Norwegia) — jazda szybka 5.000 m.

AAS (Norwegia) — jazda szybka 1.500 m.

SPISS (Austria) — slalom-gigant.

PRAVDA (Austria) — bieg zjazdowy.

HOELSTROEM (Szwecja) — skoki otwarte.

SZWECJA: sztafeta 4×10 km.

BUCHNER (Niemcy) — slalom gigant i slalom specjalny kobiet.

SZWAJCARIA: dwójki i czwórki w bobslejach.

ASKLUND (Szwecja) — jazda szybka 10.000 m.

Rodzeństwo NAGY (Węgry) — jazda figurowa parami.

GIULANA MINUZZO (Włochy) — bieg zajzdowy kobiet.

Zdobywcy złotych medali olimpijskich



JANNETTE ALTWEGG (Anglia) mistrzyni olimpijska w jeździe figurowej kobiet.



DICK BUTTON (USA) zdobywca pierwszego miejsca na olimpiadzie w Oslo w jeździe figurowej na łyżwach.



ZENO COLO (Włochy) zwycięzca biegu zjazdowego mężczyzn, obok znana narciarka włoska Celina Seghi.



HJALMAR ANDERSEN (Norwegia) zdobywca złotych medali w jeździe szybkiej na łyżwach na 5 i 10 km.

Szumiłkin — radziecki rekordzista sportu motorowego

W jesieni ubiegłego roku zasłużony mistrz sportu Związku Radzieckiego — **Mikołaj Szumiłkin** ustanowił na motocyklu własnej konstrukcji „Komet 2" typ 1951 siedem rekordów w jeździe szybkiej.

Już w dzieciństwie Szumiłkin zdradzał niepospolite zdolności w kierunku nauk technicznych, wciąż coś majstrując, kombinując i budując.

Również jako uczeń startował po raz pierwszy w wyścigach motocyklowych. Jechał wówczas na motorze kategorii 500 ccm „Pfaffner", podczas gdy jego najróżniejsi konkurenci dosiedli doskonałych maszyn zagranicznych. Była to bardzo ciężka próba dla Szumiłkina. Na prostych odcinkach trasy zostawał w tyle, natomiast brawurowo brał krzywizny, odrabiając utracone odległości i odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo. Od tego czasu zaczyna się jego kariera sportowca.

Po ukończeniu szkoły Szumiłkin zaczął pracować w fabryce jako tokarz-mechanik. Wolne chwile poświęcał na konstruowanie motocykli, — które pozwoliły by na ustanowienie rekordów szybkości.

„Musimy zbudować taką radziecką maszynę, na której będzie można pobić rekordy świata" — mawiał często do swych kolegów.

Szumiłkin — sportowiec i konstruktor w jednej osobie — zaczął się w tym czasie intensywnie dokształcać. — Studiował pilnie książki z zakresu sportu motorowego, chemii, metalurgii, aerodynamiki itp.

Wreszcie w roku 1948 na skonstruowanej przez siebie maszynie ustanowił podczas mistrzostw Związku Radzieckiego absolutny rekord szybkości dla maszyn wszystkich klas, **uzyskując szybkość ze startu lotnego 174.4 km i ze startu „z miejsca" 119,9 km na godz.** Było to wielkie zwycięstwo radzieckiego sportu motorowego.

Wyniki te nie zadowoliły jednak całkowicie Szumiłkina który nadal wytrwale pracował, udoskonalając maszynę i uzyskując szereg nowych rekordów, których do chwili obecnej posiada około 50.

W roku 1948 zawodnik ten osiąga szybkość 175.6 km, a w roku 1950 — 185 km na godzinę. W tym czasie Szumiłkin z pomocą inżynierów: Ragoszina, Stolbowskiego i Stecenki zbudował motocykl typu „Komet 2", którego moc wynosi 73 KM a ilość obrotów 7.200.

W jesieni ubiegłego roku maszyna zdała swój egzamin: **Szumiłkin uzyskał szybkość 209 km na godz., co było nowym rekordem.**

Ale ambitny sportowiec radziecki marzy o jeszcze lepszym wyniku i chce osiągnąć szybkość 300 km na godz. Wierzymy, że i ten rekord zostanie osiągnięty.

Z ukosa

Naprawdę „pech"...

Naszych narciarzy i hokeistów prześladował na Olimpiadzie dziwny „pech". Do pewnego momentu spisywali się oni doskonale, stanowili, jak to podają naoczni obserwatorzy, równorzędnych przeciwników dla narciarzy norweskich, austriackich, dla hokeistów szwedzkich, aż nagle wyskakiwał jak diabeł z pudełka ów nieszczęsny „pech" i ...katastrofa!

No, popatrzmy: Kowalska i Grocholska w slalomie-gigant jechały doskonale, jednak „pech" chciał, że ominęły kilka bramek, wypadły z trasy i nie zostały w ogóle sklasyfikowane. Ponadto Grocholska i Kodelska w biegu tym przewróciły się co oczywiście złożyć trzeba na karb „pecha". I to wybitnie złośliwego.

Nasza najlepsza na jaką nas było stać, reprezentacja hokejowa, po „pechowej" porażce z Czechosłowacją, w którym to meczu jak podaje „Piłkarz", Polacy zagrali bardzo dobrze, stawiając doskonałym Czechosłowakom zacięty opór, zmierzyła się ze Szwecją.

I znów „pech". W pierwszej tercji, jak podają naoczni świadkowie, byliśmy równorzędnym przeciwnikiem. Gdyby przy stanie 0:0 Skarżyńskiemu udało się skierować krążek do pustej bramki i zdobyć prowadzenie, Szwedzi zeszliby z lodowiska niewątpliwie pokonani. Ale „pech" chciał, że Skarżyński nie strzelił do pustej bramki. Wyręczył go za to Wróbel, który w spotkaniu tym strzelił najpiękniejszą bramkę dnia... Hamplowi, kierując krążek do własnej bramki, jak podaje „Sport", nie zdając sobie sprawy z tego. A brat jego Wróbel II miał również „pecha". Przed meczem pękła mu łyżwa i w żaden sposób nie można było naprawić skutków „katastrofy". Wyszliśmy na lód osłabieni brakiem tego doskonałego zawodnika, co również przyczyniło się do wysokiej porażki Polski ze Szwecją.

Po nieszczęśliwej porażce ze Szwecją, zagrali oni doskonały mecz ze Szwajcarią. Mecz ten, jak pisze „Przegląd Sportowy" przegraliśmy wprawdzie 3:6, ale byliśmy przeciwnikiem zupełnie równym, ba, często nawet lepszym. „Gdyby nie fatalnie puszczone przez młodego Hampia w pierwszej tercji dwie bramki — pisze „Przegląd Sportowy" — wynik meczu byłby zupełnie inny". Trudno; dalsza „pechowa" porażka. Taki już nasz los na tej VI Zimowej Olimpiadzie. Inni jeżdżą, grają, skaczą, zjeżdżają, zdobywają medale i bramki, a naszych olimpijczyków będących, jak podają naoczni obserwatorzy i specjalni wysłannicy, równorzędnymi przeciwnikami dla wszystkich zespołów, prześladuje na każdym kroku — „pech".

Czy naprawdę „pech"?

A może, zdecydowalibyśmy się na samokrytyczne spojrzenie i uznali że drużyny hokejowe Szwecji i Szwajcarii są odrobinę od nas silniejsze.

(K)

Prasa norweska o meczu USA — Szwajcaria

Dzienniki norweskie piętnują z oburzeniem skandaliczne zachowanie się amerykańskich i kanadyjskich uczestników zimowych igrzysk olimpijskich.

Opisując spotkanie Amerykanów z hokeistami szwajcarskimi dzienniki stwierdzają, że gra przekształciła się w bójkę. Amerykanie bili swoich przeciwników, obalali ich na boisko, naigrawali się nad nimi, kiedy ekipie amerykańskiej udawało się strzelić bramkę.

„Morgenposten" podkreśla, że **oburzenie widzów było tak silne, że poszczególni „sportowcy" amerykańscy umknęli chyłkiem ze stadionu.**

Nawet dziennik półurzędowy „Arbeiderbladet" zmuszony jest stwierdzić, że Amerykanie zachowali się brutalnie.

Szwedzki specjalista hokejowy **Alf Asberg** oświadcza na łamach prasy norweskiej, że **takie zachowanie się Amerykanów i Kanadyjczyków „nie ma nic wspólnego z duchem igrzysk olimpijskich".**

Na szerokim świecie

Po wielotygodniowej przerwie piłkarze węgierscy rozegrali pierwsze towarzyskie spotkania, w których Basiya Budapeszt pokonała Mavag Budapeszt 9:1, a DOZSA Budapeszt wygrała z DOZSĄ Debreczyn 8:1. Obydwie zwycięskie drużyny wykazały jak na początek sezonu dobrą formę.

*

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Wiedeń-Berlin, które rozegrane zostało ostatnio wobec 70 tysięcy widzów na berlińskim stadionie olimpijskim zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Wiednia 5:4. Bramki dla Wiedeńczyków zdobili: Stojaspal i Melchior po 2 oraz Huber 1.

*

W ligowych spotkaniach piłkarskich Francji prowadzi drużyna Nice 34 pkt. przed Bordeaux i Lille po 33 pkt.

*

Pływacy ATK Praga uzyskali w biegu sztafetowym 4x50 m doskonały wynik 2.09 a w biegu 4x100 m 4,58,8.

*

Nowy rekord ustanowiła pływaczka szwedzka Ulla Britt Eklun, przepiywając dystans 200 m stylem klasycznym w 2,58,8 min. Na tych samych zawodach mistrzyni olimpijska Dunka Greta Andersen uzyskała godny uwagi wynik — na 100 m stylem dowolnym 1,08,6 min.

*

W obecnych rozgrywkach piłkarskich ligi włoskiej, na czele najlepszych strzelców kroczą nadal zawodnicy zagraniczni. Pierwsze miejsce zajmuje Nyers, który zdobył dotychczas 16 bramek. Drugi jest Duńczyk Hansen, zdobywca 15 bramek. Natomiast Szwed Nordahl, który w dwu poprzednich sezonach znajdował się na czele listy najlepszych strzelców, zajmuje obecnie wraz z Włochem Burini trzecią lokatę. Obaj mają na koncie po 12 zdobytych bramek.

*

Zachłanność na pieniądze czasem nie ma granic. Przykładów takich na zachodzie można znaleźć bardzo wiele. Przytoczymy tylko jeden, dotyczący spraw sportu i... Olimpiady w Oslo. Towarzystwo filmowe „Norsk" otrzymało wyłączne prawo robienia zdjęć i nakręcania filmów z igrzysk zimowych w Oslo. Postanowiono okazję wykorzystać. Ale dyrekcja „Norsk" występując z wnioskiem, aby każda prywatna osoba, która zechce robić amatorskie zdjęcia z zawodów w Oslo płaciła firmie dzienny haracz w wys. 100 koron, posunęła się trochę za daleko. Sprzeciwów było tak wiele, że organizatorzy igrzysk musieli propozycje filmowców odrzucić.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.

Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 246-86

Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.

Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—3—10342

Tak było wczoraj



Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia fragment z ligowego spotkania Cracovii z Garbarnią w roku 1932. Obydwie drużyny należały wówczas do czołówki ligowej. Garbarnia zdobyła mistrzostwo Polski w roku 1931. Cracovia w 1932. Ten pojedynek czołowych drużyn ligowych oglądało zaledwie 3 tysiące widzów. Spójrzcie raz jeszcze na zdjęcie. Rzadkie grupki widzów śledzą przebieg tego spotkania na boisku Cracovii.

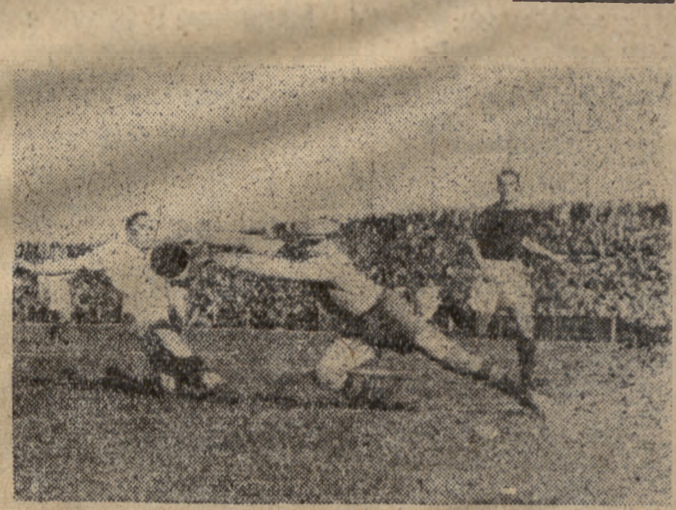
Dlaczego taka mała frekwencja, spytają nasi czytelnicy? Czyżby poziom piłki nożnej stał w latach trzydziestych tak nisko, by publiczność nie chciała chodzić na mecze? Nie — poziom był dobry, nasze drużyny ligowe mimo, że nie korzystały z żadnej opieki ze strony sanacyjnego państwa polskiego, które nie dbało zupełnie o rozwój kultury fizycznej grały na ogół nieźle. Przyczyna małej frekwencji na zawodach piłkarskich, nie mówiąc już o innych gałęziach sportu, tkwi gdzie indziej.

Bezrobocie, nędza mas pracujących, niepewność jutra, drożyzna, trudności mieszkaniowe, słowem to wszystko co łączy się z pojęciem rządów kapitalistycznych nie mogło nie odbić się i na sporcie. Cena biletów wstępu na mecz ustalana przez przedsiębiorczy zarząd klubu, mający na uwadze wyłącznie osiąganie jak największych zysków i dochodów z meczu dochodziła do 5 złotych, czyli tyle samo ile kosztowało wówczas całodzienne wyżywienie kilkuosobowej rodziny.

Któż mógł sobie pozwolić na kupno biletu np. w cenie 2 złotych? Młodzież? Robotnicy? Urzędnik żyjący z głodowej pensji miesięcznej? Nie, żaden z nich. Drogi bilet wstępu kupowała nieliczna garstka kupców, handlowców, rozmaitych spekulantów, podczas gdy na trybunach rozpierali się za całe 5 zł. panowie dyrektorzy, przemysłowcy, różni zamożni „mecenasi" sportu.

A za wysokim parkanem, ogradzającym boisko, parkanem „ozdobionym" drutem kolczastym oczekiwała na końcowy wynik meczu liczna grupa prawdziwych entuzjastów piłkarstwa, których nie stać było na wykupienie biletu wstępu. — Czasem któremuś z nich udało się zmylić liczne pikiety policji granatowej i z narażeniem ubrania wykonać skok przez płot, czasem po usunięciu deski w płocie kilku amatorów meczu wślizgnęło się na widownię. Reszta czekała cierpliwie na otwarcie bram wyjściowych na kilka minut przed końcem meczu, by bodaj przez chwilę obserwować zawody.

Tak jest dzisiaj



Rozgrywki ligowe i spotkania międzynarodowe toczą się dziś przy szczelnie wypełnionej widowni. Budowane przed wojną stadiony są za szczupłe na pomieszczenie kilkudziesięciotysięcznych mas miłośników sportu, którzy w każdą niedzielę mogą obserwować interesujące zawody. Tanie bilety wstępu rozprowadzane głównie przez związki zawodowe gwarantują każdemu robotnikowi możność oglądania meczu.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będący podsumowaniem zdobyczy i osiągnięć naszej klasy robotniczej, gwarantuje w artykule 59 rozwój turystyki, rozbudowę urządzeń sportowych, domów kultury, świetlic i parków, zapewnia możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

Dziś młodzi entuzjaści piłkarstwa mają możność obserwowania całego spotkania a nie jego końcowych fragmentów, nie są zmuszeni do przedostawania się na zawody przez płot lub szukania jakichś nielegalnych wejść.

Dziś państwo ludowe otacza troskliwą opieką sport polski, gwarantując mu jego rozwój. Kołem sportowym przy zakładzie pracy, będącym podstawową komórką naszego ruchu sportowego opiekuje się dyrekcja, rada zakładowa, partyjna organizacja oddziałowa danej fabryki czy instytucji.

Młodzież utalentowana sportowo ma możność rozszerzenia swych umiejętności na kursach i obozach szkoleniowych, ma możność rozwijania swego talentu pod okiem doświadczonych trenerów i instruktorów.

Sport w Polsce Ludowej stał się nowym czynnikiem wychowawczym, został przez państwo ludowe postawiony na odpowiedniej płaszczyźnie, wychowując zdrowego obywatela sprawnego do pracy i obrony w razie potrzeby granic naszej Ojczyzny.





